

Sygn. akt II K 694/15

Ds. 1005/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Kamilla Gajewska

Protokolant: Dorota Bocian

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu – P. B.

po rozpoznaniu w dniach: 28 czerwca 2016r., 10 listopada 2016r., 2 lutego 2017r. i 4 kwietnia 2017r.

sprawy **K. M.**,

c. A. i R. z d. A.-M.,

ur. dnia (...) w T.,

oskarżonej o to, że:

- w nocy z 26 na 27 lipca 2015r. w M. na ulicy (...),
ulicy (...) kierowała samochodem osobowym marki F. (...) o nr. rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości
wyrażającym się wskaźnikiem 0,50 mg/l alkoholu
w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

I. oskarżoną K. M. niewinnia od zarzuconego jej czynu, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. J. w Ś. kwotę 852 zł (plus podatek VAT)
tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej w postępowaniu karnym.

Sygn. akt II K 694/15

UZASADNIENIE

K. M. w wakacje 2015r. przebywała w L.. Vis a vis niej mieszkała E. K. jej sąsiadka, przyjaciółka. Na stałe K. M. przebywa poza granicami kraju. Wieczorem w dniu 26.07.2015r. K. M. w godzinach wieczornych wyjechała samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) z domu. Kiedy wyjeżdżała była godzina około 21 ej. Przed wyjazdem chwilę rozmawiała z E. K.. W trakcie rozmowy E. K. nie zauważyła ażeby K. M. była pod wpływem alkoholu, zachowywała się ona normalnie, była ubrana adekwatnie do pory dnia. Powiedziała ona do E. K., że ma spotkać się na plaży z kimś. Miała jechać do M.. Odległość z L. do M. to około 8 km, drogowa odległość czasowa to około 13 minut jazdy.

Dopiero około godziny 1 00 K. M. wjechała autem na ul. (...) w M. i jechała w kierunku ulicy (...). Jadącą autem K. M. zobaczył Z. S.. Zwrócił on uwagę na to, że auto jedzie bez świateł, bardzo powoli, toczy się, i jedzie „pod prąd”. Gdy K. M. zaparkowała pod restauracją (...) Z. S. podszedł do auta. K. M. wysiadła z niego zataczając się, Z. S. zwrócił jej uwagę, że w tym miejscu nie można parkować. K. M. odpowiedziała, że zaparkowała tylko na chwilę, że idzie nad morze. Na pytanie (zadane wobec tego, że się „zataczała”) czy się dobrze czuje powiedziała, że tak. Z. S. zauważył, że

ma ona bełkotliwą mowę. Nie wyczuł wówczas woni alkoholu. Chwiejnym krokiem idąc „małymi, drobnymi kroczkami” K. M. udała się w stronę plaży, ze sobą zabrała jakąś torebkę (koszyk). Z. S. oświetlił wówczas wnętrze jej auta i zobaczył, że fotel kierowcy jest w pozycji do spania, że w aucie leży butelka z jakąś „kolorową” wódką, w części wypitą, że leżą tam butelki po piwie. Wówczas Z. S. uznał, że K. M. może być nietrzeźwa, czekał na nią przy aucie, a gdy wróciła po około pół godzinie zaczął z nią rozmawiać, wówczas już czuł od niej woń alkoholu – podszedł tym razem bliżej do niej, zapytał dlaczego jeździ nietrzeźwa, a K. M. odpowiedziała: „A co Cię to obchodzi?” Z. S. kiedy K. M. otworzyła auto i położyła kluczyki na fotelu pasażera, zabrał je jej, aby uniemożliwić jej dalszą jazdę i zawiadomił Policję, zawiadomienie nastąpiło o godz. 01 24. Funkcjonariusze przybyli na miejsce o godzinie około 01 30. Prawo jazdy zostało odebrane K. M. o godz. 01 30. Funkcjonariusze przeprowadzili badanie K. M. urządzeniem AlkoBlow i badanie wykazało stan nietrzeźwości, zapaliła się czerwona lampka. Dokonali zatrzymania K. M. i po przewiezieniu jej do Komendy Powiatowej Policji w K. przeprowadzili jej badanie urządzeniem Alkometr A2.0 nr fabryczny (...). Pierwsze badanie o godz. 02 24 wykazało stan nietrzeźwości 0,50 mg/l, a drugie o godz. 02 28 0,42 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Do protokołu badania K. M. oświadczyła, że spożywała 200 ml wódki.

Dowód:

- pokwitowanie odbioru prawa jazdy k. 4 akt,
- protokół użycia alkometru k. 5 akt,
- świadectwo wzorcowania k. 6 akt,
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 2 akt,
- protokół zatrzymania osoby k. 3 akt,
- wyjaśnienia oskarżonej K. M. k. 24-25, 118, oraz pismo z dnia 26.08.2015r. k. 18 akt,
- zeznania świadka Z. S. k.11-12 zbiór C, 112-114 akt,
- zeznania świadka E. K. k. 33-35 akt zbiór C, 114-116 akt,
- zeznania świadka S. B. k. 58-60 zbiór C, 118-119 akt,
- pismo z KP M. k. 132, 157 akt,
- kopie notatnika k. 134-145 akt,
- częściowo opinia (...) S. z dnia 12.11.2015r. k. 51-53 akt,
- częściowo opinia z PUM w S. uzupełniająca z dnia 04.11.2016r. k. 169-173 akt,
- opinia z GUM z dnia 26.01.2017r. k. 186-192 akt,
- opinia (...) w T. (...) w B. z dnia 24.03.2017r. k. 219-222 akt,

W toku postępowania przygotowawczego zarzucono K. M. popełnienie czynu z art. 178a§1 k.k. tj. to, że w dniu 27 lipca 2015r. w M. na ul. (...) kierowała samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 0,50 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

K. M. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że posiada uprawnienia do kierowania pojazdami od kilkunastu lat, że nigdy nie była karana w związku z kierowaniem pojazdem. Nadto wyjaśniła ona, że w dniu zdarzenia wyjechała z L. autem ojca wieczorem, że jej ojciec ma dom w L., a nadto rodzice mają mieszkanie w M. Wyjaśniła dalej, że pojechała z L. do M. na ulicę (...), że była tam umówiona ze znajomym, którego danych nie pamięta, a numeru telefonu nie ma. Oskarżona wyjaśniła, że numer poszuka i ewentualnie poda organom ścigania. Wyjaśniła ona, że

na ulice (...) przyjechała od strony W., że widziała na promenadzie spacerujących ludzi, jeżdżących na rowerach, że wjeżdżając wyłączyła światła i zaparkowała przed wejściem do kawiarni. Podała, że tego dnia nie nie piła, że przyjechała na Promenadę trzeźwa, że po zaparkowaniu poprosił znajdującego się tam pracownika ochrony o popilnowanie auta, bo w nim miała laptopa, podała też, że nie miała za sobą żadnego alkoholu, że poszła na plażę i tam mężczyzna poczęstował ją alkoholem, że to była wódka orzechówka (...), że butelka miał chyba 200 ml, że wypila go sama, a mężczyzna pił swój alkohol, że alkohol zagryzła cukierkiem i, że nie pamięta ile trwało spotkanie, że spacerowała po plaży, ochlapała się trochę wodą, że po rozstaniu poszła do auta. Dalej wyjaśniła, że chciała się przebrać, że w aucie miała ubrania, że gdy była już w aucie podszedł do niej ochroniarz, że zabrał jej kluczyk z ręki i, że powiedział, że będzie dzwonił na Policję, a ona, że powiedziała, że przecież nic złego nie robi, podała, że tego dnia była zmęczona, że jadła niewiele, a ostatni posiłek to jakiś owoc lub sałatka. Dalej K. M. wyjaśniła, że opowiedziała przybyłym na miejsce funkcjonariuszom całą sytuację. K. M. dodała, że zwykle pije wino i wodę, takich alkoholi jak słodka wódka nie spożywa. Dodała, że E. K. rozmawiała z nią przed wyjazdem i może potwierdzić, że była trzeźwa. K. M. wyjaśniła także, że po przebraniu się w aucie miała zamiar iść do rodziców na noc, bo oni mieszkają przy ulicy (...).

W zażaleniu na zatrzymanie prawa jazdy K. M. podała, że nie kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości, że przyjechała trzeźwa na pże i poszła się wykapać, że na plaży została poczęstowana alkoholem, że kąpała się w morzu oraz, że w aucie potem chciała się tylko przebrać. W postępowaniu sądowym K. M. podtrzymała swoje wyjaśnienia.

Także w zażaleniu na zatrzymania prawa jazdy oskarżona wskazała, że nie piła alkoholu przed jazdą, a po niej.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej K. M. k. 24-25, 118 akt,
- zażalenie na postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy k. 29 akt,

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w tym znaczeniu, że wersji tej w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności uzyskanej opinii z GUM z dnia 26.01.2017r. k. 186-192 akt i (...) z dnia 24.03.2017r. wykluczyć się nie da. W opinii biegli wskazali, że badanie było przeprowadzone prawidłowo, że w czasie badania K. M. była nietrzeźwa zaś jej wersji zdarzenia wykluczyć się nie da. Fakt braku możliwości ustalenia na podstawie badań tego czy alkohol był w fazie wchłaniania, eliminacji czy wyrównania stężeń nie pozwala biegłym na ustalenie czy w chwili kierowania pojazdem K. M. była nietrzeźwa, zaś z drugiej strony wskaźnik jaki uzyskano jest adekwatny do zadeklarowanej przez nią ilości wypitego alkoholu. Biegli wskazali, że po wypiciu 200 ml alkoholu typu słodka wódka oskarżona mogła mieć wskaźnik alkoholu w wydychanym powietrzu w granicach oscylujących w ramach uzyskanych pomiarów. Biegli zaś z PUM w S. stwierdzili, że stan nietrzeźwości K. M. w czasie badania był taki, że wykluczał jej wersję (wynik pomiaru nie odpowiadał ilości zadeklarowanego wypitego alkoholu) i stąd przyjęli, że w takim razie nie spożywała ona alkoholu na plaży, a wcześniej. Tu już jednak podkreślić trzeba, że biegli z PUM w S. w opinii uzupełniającej przyjęli błędne założenia, albowiem uznali, że K. M. (vide pkt II opinii) wypila alkohol z butelki wódki jaka pozostała w samochodzie tj. z półtoralitrowej butelki alkoholi – wypito 1/3, tymczasem żaden dowód nie wskazuje na to, że właśnie ten alkohol spożywała oskarżona. W oparciu o zgromadzone dowody można przyjąć, że K. M. wypila alkohol na plaży, albo inny alkohol wcześniej, ale nie wiadomo jaki i ile. Biegli zaś przyjęli, że to ten alkohol z butelki, którą zobaczył w aucie Z. S., i na nie wiedzieć czemu tak biegli przyjęli, skoro w aucie były też chociażby puszki po piwie. To przyjęcie zaś było błędne, albowiem nie ma żadnych dowodów wskazujących na to, że K. M. spożywała właśnie alkohol z butelki pozostawionej w aucie. Tu też podkreślić trzeba, że pozostałe dwie opinie opierają się na prawidłowo odczytanych dowodach w sprawie, a biegli w kolejnych opiniach nie przyjęli błędnego założenia, że K. M. wypila alkohol z butelki pozostawionej w aucie.

Nadto wskazać trzeba, że świadek Z. S. nie czuł woni alkoholu od K. M. po jej przyjeździe, a dopiero po powrocie z plaży, przy czym za pierwszym razem stał w dalszej odległości, lecz suma summarum alkoholu nie czuł. Podkreślić trzeba, że oskarżona podała, że czuła się bardzo zmęczona w dniu zdarzenia, że mało jadła. Świadek S. pierwsze wrażenie jakie odniósł to także takie, że oskarżona może się źle czuć. Świadek podał, że oskarżona miała bełkotliwą mowę, ale biegli

w opinii także podali, że są inne czynniki, które taką mowę i chwiejny chód mogą powodować i tego też zdaniem Sądu u oskarżonej wykluczyć nie można.

Możliwym jest, że oskarżona chciała po przebraniu się z mokrej odzieży iść do rodziców, bo ci faktycznie w M. mają mieszkanie.

Także E. K. wskazała, że oskarżona z domu wyjeżdżała trzeźwa, że była w normalnym stanie. E. K. jednak widziała oskarżoną na kilka godzin przed jej zatrzymaniem i zeznania tego świadka w niewielkim stopniu uprawdopodobniają wersję oskarżonej.

Także świadkowi S. B. K. M. podała, że piła na plaży 200 ml wódki, zaprzeczyła ażeby jechała nietrzeźwa.

W postępowaniu przesłuchano w charakterze świadka Z. S. (k. 11-12 zbiór C, 112-114 akt). Świadek w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że **godzinie 1 00** zauważył jadący ul. (...) samochód w kierunku ul. (...) bez świateł, który wjechał w tą ulicę a następnie zawrócił i wjechał na parking restauracji (...). Dalej świadek zeznał, że podszedł do kierującej i powiedział, że tu nie wolno parkować, na co kierując powiedziała, że ona tylko „na chwilę”, bo idzie się wykapać. Dalej świadek zeznał, że K. M. wysiadając z auta zaczęła się zataczać tak jakby źle się czuła, że zapytał jej czy dobrze się czuje, a ona powiedziała, że tak wyrażając się „bełkotliwą” mową. Dalej świadek zeznał, że K. M. wzięła jakiś koszyk i chwiejnym krokiem poszła w stronę plaży, że mu to nie dawało spokoju i, że zajął do wnętrza auta, tam fotel kierowcy rozłożony był do pozycji leżącej, była na nim poduszka, w aucie było dużo porzucanych papierosów, przy fotelu pasażera leżała butelka wódki chyba kolorowej, a w aucie leżało kilka butelek po piwie. Świadek podał, że wtedy uświadomił sobie, że K. M. zataczała się, bo była nietrzeźwa. Dalej świadek zeznał, że czekał na K. M., że wróciła ona po około pół godzinie do auta, że wówczas podszedł do niej bliżej i zaczął rozmawiać, że wtedy poczuł mocną woń alkoholu, że zaczął rozmawiać z K. M. i zapytał dlaczego jeździ autem w stanie nietrzeźwości, a że K. M. odpowiedziała: „Co cię to obchodzi?”, że zabrał kluczyki do auta, które K. M. położyła na fotelu pasażera po tym jak wsiadła do auta. Dalej świadek zeznał, że powiedział do K. M., że dalej ona nigdzie nie pojedzie, że ona wtedy zapytała czy tak bardzo czuć od niej woń alkoholu, że zatelefonował na numer alarmowy i po kilku minutach na miejscu była Policja. W postępowaniu sądowym świadek złożył analogiczne zeznania z różnicami. Podał, że auto wjechało na promenadę około 23 30, że samochód skręcił „pod prąd”, że K. M. nadto była ubrana w koszulę nocną, że w aucie leżała kołdra i poduszka, że leżała tam wypita w 1 / 3 wódka, że między nim a K. M. nastąpiła utarczka słowna, że K. M. powiedziała, a kim ty jesteś, co mi możesz zrobić. Świadek dodał, też, że pomyślał, że jak puści kierującą to ona może kogoś zabić i miałby wyrzuty sumienia, że mógł zapobiec, a tego nie zrobił. Świadek określił, że auto nie jechało a toczyło się, bez świateł i pod „prąd”. Nadto świadek podkreślił, że nie wie czy w momencie kierowania K. M. była pod wpływem alkoholu, bo tego nie wyczuł, ale że świadczyło o tym prowadzenie auta, to co zobaczył we wnętrzu, mowa oskarżonej. Nadto świadek dodał, że po upływie czasu aż tak dokładnie szczegółów nie pamięta, że oskarżona przyjechała na plażę gdzieś około 23 30, bo jeszcze byli pracownicy portu, że Pani wróciła znad morza po północy.

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka są wiarygodne. Zeznania te stanowią relację ze zdarzenia. Są one spójne i logiczne. Świadek będąc przesłuchiwanym po długim już czasie przez Sąd podał inną godzinę, o której miał zobaczyć oskarżoną jak wjeżdżała na ulicę, ale, wskazać trzeba, że skoro świadek podał, że oskarżona na plaży była około pół godziny, a z informacji Policji wynika, że o 01 24 Policja została zawiadomiona o zdarzeniu, to przed 01 00 oskarżona musiała wjechać na promenadę. Tym bardziej, że Policja dotarła, co wynika z notatnika i relacji świadka po kilku minutach na miejsce (vide notatnik – 01 30). Podkreślić trzeba, że świadek starał się złożyć zeznania obiektywnie, podkreślił, że nie wie czy K. M. kierowała nietrzeźwa, podał tylko z czego taki wniosek wysnuwa. Świadek nie miał negatywnych motywów, nie jest w konflikcie z K. M., podał, że zawiadomił Policję, bo bał się, że kierująca nietrzeźwa spowoduje wypadek, a on sobie nie wybaczy, że mógł temu zapobiec, a tego nie zrobił. To świadczy o faktycznym emocjonalnym zaangażowaniu świadka. Świadek dokładnie relacjonował zajście, a niezgodności, drobne w zeznaniach przed organami ścigania i przed sądem, wynikały z upływu czasu. Zdaniem Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka. Jeśli świadek np. oceniał zachowanie oskarżonej - mówiąc, że było dziwne, to wskazywał dlaczego taki wniosek wysnuwa – np. z ubrania, faktu rozłożenia do spania fotela kierowcy. Świadek podkreślił, że nie wie czy K. M. kierowała nietrzeźwa.

W postępowaniu przesłuchano w charakterze świadka **E. K.** (k. 33-35 zbiór C, 114-116 akt). Świadek zeznała, że w dniu zdarzenia wieczorem około 21 ej rozmawiała z K. M., sąsiadką, że ta powiedziała, że jedzie na plażę w M., że tam ma się z kimś spotkać, że zapytała czy ona by z nią nie pojechała się wykąpać. Świadek podała, że K. M. zachowywała się normalnie, że nic nie wskazywało na to, że może być nietrzeźwa, że nie czuła od niej alkoholu. Dalej świadek zeznała, że na drugi dzień K. M. opowiedziała jej, że poprzedniego dnia Policja zabrała jej prawo jazdy, że ktoś zadzwonił po Policję, a ona nie kierowała autem, tylko chciała wejść do niego i się przebrać, że alkohol piła na plaży, że chciała się przebrać i iść spać do rodziców. Świadek podała, że widziała jak K. M. wyjeżdżała, że jechała normalnie, że światła w aucie były zapalone, że nigdy nie widziała ażeby K. M. jechała nietrzeźwa.

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka są wiarygodne. Nie ma żadnych podstaw ażeby nie uznać, że w momencie wyjazdu z domu K. M. była nietrzeźwa. Świadek podała, że nie czuła woni alkoholu, a auto jechało prawidłowo. Z pewnością gdyby świadek zauważyła jakieś anormalne zachowanie koleżanki, sąsiadki zareagowałaby, nie chciałaby ażeby jej przyjaciółka zrobiła sobie krzywdę. Sąd nie ma żadnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka. Kwestia zaś zatrzymania prawa jazdy znana była świadkowi z relacji oskarżonej, a świadek jak sama podkreśliła na miejscu zdarzenia nie była.

W postępowaniu przesłuchano w charakterze świadka **S. B.** (k. 58-60zbiór C, 118-119 akt). Świadek zeznał, że w dniu zdarzenia około 1 30 udał się na miejsce interwencji, że na miejscu Z. S. zrelacjonował mu jak jechał nieprawidłowo samochód, że z relacji jego wynikało, że jechał powoli, bez świateł, „zygzakiem” i „pod prąd”, że samochód zaparkował na posesji, której on pilnuje, że kobieta mówiła bełkotliwie, a jej sposób poruszania się świadczył o tym, że mogła być nietrzeźwa, że poszła ona na plażę i wróciła po około pół godzinie, że Z. S. też mówił, że po powrocie kobieta wsiadała na miejsce kierowcy, kluczyki położyła na fotelu pasażera i, że szukała ich mimo, że leżały tam, że on zawiadomił Policję. Dalej świadek zeznał, że przebadali K. M. i urządzenie A. pokazało, że jest nietrzeźwa, że kobieta mówiła, że wypiła na plaży 200 ml wódki. Świadek podkreślił, że nie widział jak K. M. kieruje autem. Świadek też podał, że nie pamięta jak ubrana była K. M., ale, że gdyby była w piżamie lub koszuli nocnej to by zapamiętał.

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka są wiarygodne. Zeznania te stanowią relację z przeprowadzonej kontroli w dniu zdarzenia. Są one spójne i logiczne. Zgadniają się z zeznaniami świadka Z. S., świadek starał się być obiektywny, podkreślił, że nie widział kierującej K. M.. W ocenie Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka. Zeznania te korelują z zeznaniami świadka Z. S. i wyjaśnieniami oskarżonej.

W sprawie zgromadzono dokumenty tj. pokwitowanie odbioru prawa jazdy k. 4 akt, protokół użycia alkometru k. 5 akt, świadectwo wzorcowania k. 6 akt, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 2 akt, protokół zatrzymania osoby k. 3 akt, pismo z KP M. k. 132, 157 akt, kopie notatnika k. 134-145 akt.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie należało dać wiarę tym dowodom, albowiem nie nasuwały się z urzędu żadne wątpliwości co do ich wiarygodności, ani też strony tegoż zarzutu nie podnosiły.

Nadto Sąd w sprawie uzyskał 4 opinie tj. opinia (...) S. z dnia 12.11.2015r. k. 51-53 akt, opinia z PUM w S. uzupełniająca z dnia 04.11.2016r. k. 169-173 akt, opinia z GUM z dnia 26.01.2017r. k. 186-192 akt, opinia z k. 219-222 akt z (...) w T. Katedra Medycyny Sądowej w B.. Sąd co do pierwszej opinii z PUM S. oparł się tylko na niej w tym zakresie w jakim opinia potwierdza prawidłowość wykonania pomiarów u oskarżonej i stan nietrzeźwości, ale po zdarzeniu. Szczegółowo analizę opinii Sąd przedstawia poniżej przy analizie przyczyn uniewinnienia oskarżonej.

Oskarżona K. M. mieszka w P.. Jest panną, nie ma dzieci. Ma średnie wykształcenie, z zawodu jest technikiem obsługi ruchu turystycznego. Nie ma nieruchomości ani wartościowych ruchomości, jest bezrobotna i otrzymuje zasiłek. Oskarżona jest zdrowa, nie była leczona psychiatrycznie ani odwykowo. Nie była wcześniej karana.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej K. M. k.24-25 akt ,

- dane osobopoznawcze k. 57 akt,
- dane o karalności k. 181 akt,
- informacja z systemu teleinformatycznego k. 67 akt zbiór A,

W związku z powyższym, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala na stwierdzenie czy w dniu zdarzenia K. M. dopuściła się czynu z art. 178a§1 k.k.

Czyn z art. 178a§1 k.k. popełnia je ten kto prowadzi pojazd mechaniczny będąc w stanie nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości zdefiniowany jest w art. 115§16 pkt 1 – tj. stanem nietrzeźwości jest stan, w którym zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

W niniejszej sprawie mimo w pełni przeprowadzonego postępowania dowodowego nie sposób jest ustalić czy w chwili kierowania samochodem K. M. była w stanie nietrzeźwości. Najistotniejszym jest to, że pierwsza wydana w sprawie opinia z PUM S. z dnia 12.11.2015r. (oraz następnie uzupełniona w dniu 04.11.2016r.) oparta została na błędnym założeniu, że K. M. wypila alkohol z butelki pozostawionej w aucie (1 / 3 jej części vide pkt II opinii uzupełniającej). Żaden zaś dowód na to nie wskazuje. Dodatkowo biegli z PUM S. przyjęli, że można ustalić w jakiej fazie był alkohol u oskarżonej, co podważyły dwie kolejne opinie.

Z opinii biegłych z dnia 24.03.2017r. wynika, że mimo wykonanych prawidłowo pomiarów nie sposób jest ustalić czy alkohol w czasie badania był w fazie wchłaniania, wyrównywania stężeń czy eliminacji, a to rodzi taką konsekwencję, że nie sposób jest ustalić czy w chwili czynu (i to przy przyjęciu za ten czas i godziny w okolicach 23 30 – 24 00 i godziny 01 00 – 01 24) K. M. była w stanie nietrzeźwości. Dodatkowo stan ustalony nietrzeźwości był taki, że nie wykluczał wersji przedstawionej przez oskarżoną, a to tej, że spożyła ona alkohol po kierowaniu już na plaży (to wskazuje biegli w obu opiniach z GUM i (...) w T.). K. M. musiałaby więc mieć wiedzę na poziomie biegłego ażeby podać ilość alkoholu jaki spożyła na plaży – tak ażeby korelował on z dokonanym następnie pomiarem, co jest nierealne albo też przypadkowo musiałoby jej się udać celnie go wskazać, co jest wysoce nieprawdopodobne. Podsumowując więc wskazać trzeba, że tylko opinia biegłych z PUM S. wskazywała na sprawstwo oskarżonej, jednak ta była oparta na błędnych założeniach. Dwie zaś kolejne opinie – zawierające szczegółowe obliczenia, oparte przede wszystkim na prawidłowo odczytanym materiale dowodowym ze sprawy – wykluczyły możliwość ustalenia czy K. M. była nietrzeźwa w czasie kierowania autem. Mimo prawidłowo wykonanych badań urzędzeniem, biegli z uwagi na uzyskane wyniki nie mogli ustalić w jakiej fazie znajdował się alkohol u oskarżonej, a z tego też powodu nie mogli wykonać badań retrospektywnych. Z drugiej zaś strony wskaźniki nietrzeźwości alkoholu u oskarżonej były takie, że jej wersji wykluczyć się nie da.

Biegli dodatkowo wskazali, że bełkotliwa mowa, chwiejny chód mogą wynika z innych przyczyn niż nietrzeźwość. Ten fragment opinii także rodzi wątpliwości co do tego czy oskarżona była nietrzeźwa kierując autem, zwłaszcza, że podała, że była zmęczona i mało jadła w dniu zdarzenia. Nadto w zeznaniach Z. S. dziwne zachowanie oskarżonej zostało także odebrane „ w pierwszym odczuciu” jako jakiś stan chorobowy. Świadek zaś jednocześnie nie czuł alkoholu od oskarżonej, kiedy na promenadę wjechała.

Te wszystkie dowody nie pozwalały na przypisanie popełnienia czynu z art. 178a§1 k.k. oskarżonej K. M..

Wobec tego, że oskarżona nie uiściła kosztów obrony z urzędu w żadnej części Sąd zasądził je od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu.